# Gazeta Krakowska.

Wychodzi codziennie oprócz niedziel świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

№ 190.

Kwartalnie kosztuje złotych szesnaście miesięcznie złotych sześć.

## SOBOTA 21 Sierpnia 1847 roku.

### OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

| Dzień godzina | | Bar. do 0° R. w miar. paryz. | Stop. ciepła podł. Reau. | Psychometr | Wiatr | Stan Atmosfery | Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 19 | 6" | 27" 6‴ 705 | · 12, 6 | 5 15 | WPn. Wschodni słaby | Pogoda | |
| | 2 | 6, 360 | + 21, 0 | 5 83 | Północny średni | Pogoda z Chmurami | Grzmot |
| | 10 | 5, 994 | + 14, 6 | 5 89 | ,, ,, | Pogoda | Deszcz |

Nro. 1001 F.

### Kundmachung

wegen gänzlicher Unterordnung der hierortigen k. k. Kameral = Bezirks = Verwaltung unter die k. k. galizische Kameral= Gefällen= Verwaltung.

Mit Bezug auf die Kundmachung vom 18. Jänner d. J. §. 2. wird bekannt gemacht, daß von heute an die gänzliche Unterordnung der hierortigen k. k. Kameral = Bezirks = Verwaltung unter die k. k. galizische Kameral = Gefällen = Verwaltung, so wie des hierortigen k. k. Gefälls = Bezirks = Gerichtes unter das k. k. galizische Gefälls= Obergericht einzutreten habe.

Es haben daher die Partheien in Angelegenheiten, welche das Zollgefäll und die damit verbundenen Zweige, das Weg = Brücken = und Wassermauthgefäll, die allgemeine Verzehrungssteuer, das Tabak = Stempel = und Taxgefäll, die Kameralgüter, die auf das Lotto = und Salzgefäll, dann die auf Vergehen gegen Gefällsvorschriften sich beziehenden Bestimmungen, zum Gegenstande haben, von heute an sich an die genannten Behörden unmittelbar zu wenden.

Krakau am 21 August 1847.

**Moriz Graf Deym**
k. k. Hofkommissär.

*Nr.* 1001. F.

### OBWIESZCZENIE

*względnie zupełnego podciągnienia tutejszéj C. K. Kameralnéj Okręgowéj Administracyi, pod zwierzchnictwo C. K. Galicyjskiéj Kameralnéj Administracyi Poborów.*

Odnośnie do obwieszczenia z dnia 18 Stycznia r b. § 2 ogłasza się: że od dzisiejszego dnia, następuje zupełne podciągnienie tutejszéj C. K. Kameralnéj Okręgowéj Administracyi, pod zwierzchnictwo C. K. Galicyjskiéj Kameralnéj Administracyi Poborów, równie jak tutejszego C. K. Okręgowego Sądu Poborowego pod Władzę C. K. Galicyjskiego poborowego Sądu.

**Przeto interessowane strony w sprawach tyczących się poborów celnych, i z temiż w związku zostających opłatami drogowego, mostowego i spławowego, niemniéj ogólnych podatków konsumpcyjnych, tabacznych, stęplowych i taxalnych, poborów z dóbr kameralnych, loteryi i od soli, tudzież w przypadkach wykroczenia przeciw przepisom podatkowym, od dzisiejszego dnia poczynając, do Władz wzwyż wymienionych bezpośrednio udawać się mają.**

Kraków d. 21 Sierpnia 1847 r.

**Maurycy Hr. Deym**
C. K. Kommissarz Nadworny.

## Wiadomości zagraniczne.

*— Berlin 6 Sierpnia. —*

Dalszy ciąg sprawozdania o związku rewolucyjnym, odkrytym w Wielkiém Xieztwie Poznańskiém i w Prusach zachodnich, w celu przywrócenia samoistnego państwa Polskiego w dawnych granicach przed rokiem 1772

Nadzwyczajna ostrożność pozwoliła naczelnikom sprzysiężenia ukryć długi czas przed oczyma władz wszystkie te przygotowania i knowania. Doszli do tego zachowaniem najgłębszéj tajemnicy. Następne zeznania dowodzą, że naumyślnie unikano wtajemniczenia szczegółowych związkowych do organizacyi całego sprzysiężenia Nie znali nawet nazwiska kierujących naczelników, a stosunki ich z tem iż załatwianemi były po największéj części przez tego, który ich zwerbował lub przez tego, który był obecnym przyjęciu. Tym zdawać mieli raporta o wykonaniu im poleconych werbunków i o pracach, jak również wręczać związkowe składki. Tak np Józef Szołdrski został przyjętym do związ-

ków przez Władysława Kosińskiego po złożeniu przysięgi. Dr. Matecki był temu obecnym jak świadek i został Szołdrskiemu odtąd wskazany jako człowiek przeznaczony do utrzymywania stosunku pomiędzy nim a przełożonemi, przez którego on otrzymywać będzie ich rozkazy i przez którego ma zdawać raporta tyczące się sprzysiężenia. Dla tego Szołdrski co miesiąc przybywał do Mateckiego, płacił temuż miesięczną składę związkową 10 talarów, a jeżeli te pieniądze posyłał pocztą, nazywał je spłaceniem pożyczki lub honorarium lekarskiém. Mateckiemu przesłał żądane od niego statystyczne notatki, i z jego polecenia badał ducha właścicieli ziemskich okręgu Kościańskiego, a gdy później chciał donieść, piśmiennie, że znalazł wielu do związku gotowych ludzi, to uwiadomienie wyrażał w tych słowach, że wymienieni przezeń gotowi są do prenumeraty dzieła, które Matecki wydać zamierza.

Matecki znowu zostawał w stosunku z zmarłym Wiktorem Kurnatowskim, który w czasie jego przyjęcia przez zbiegłego Buchowskiego, był mu wskazany jako pośrednik i bezpośredni naczelnik, Kurnatowski to polecił mu być obecnym jako świadek przy przyjęciu Szołdrskiego, które miał wykonać Kosiński z polecenia zbiegłego Wolniewicza, by potém jako pośrednik służył pomiędzy Szołdrskim i związkiem. Kurnatowskiemu płacił swą własną składkę związkową miesięcznie 2 talary i oddawał mu składkę, którą od Szołdrskiego sam odbierał. W grudniu 1845, Matecki doniosł Szołdrskiemu, że ze sprawy wystąpił. Wkrótce potém stawił się u Szołdrskiego Anastazy Radoński jako odtąd pośrednik pomiędzy naczelnikami związku a sprzysiężonemi w okręgu Kościańskim i oświadczył temu, by do 15 stycznia nadzwyczajną składkę z 1,000 tal. na cele związku złożył i oprócz tego 300 tal. od współsprzysiężonych w okręgu Kościańskim, (Kostener) albo w inny jakikolwiek sposób zebrał.

Innym środkiem, za pomocą którego przysięgli starali się utrzymać w tajemnicy swe plany i działania było pismo tajemne, którego bardzo często używali w piśmiennych znoszeniach się o sprawach związku i zamierzonego powstania.

Z zeznania wielu oskarżonych pokazuje się, równie jak z zeznań aresztowanego w Galicyi hrabiego Wiesiołowskiego i przesłuchanego w twierdzy Koenigstein Józefa Tyssowskiego, że to pismo tajemne ograniczało się często na prostém użyciu sympatycznego atramentu, że karta obejmująca korespondencyę czystą się zdawała, a pismo dopiéro po użyciu chemicznego odczynnika, którym potrzeba było skropić papier, wychodziło. Często używano jeszcze tej ostrożności, iż nad pismem niewidzialnem pisano zwyczajnym atramentem rzecz powszedniej treści, które zarazem usuwać musiał chemiczny odczynnik, tajemne pismo na wierzch wyprowadzając. Zamiast pisma głoskami często używano pisma liczbami.

Materye używane jako atrament sympatyczny były rozmaite, a zatém rozmaitych środków stósownie do tychże jako odczynników używać musiano.

Cyfry po większéj części z zwyczajnych liczb składały się. Inni wyjmowali strofę z jakiego poematu, pisali nad literami liczby porządkiem i używali w depeszach tych liczb zamiast odpowiednich głosek.

Wiele listów pisanych sympatycznym atramentem znaleziono u szczegółowych oskarżonych i te zostają w posiadaniu sądu.

---

Dotąd sprawozdanie zajmowało się wyłącznie stosunkami w W. Xięstwie Poznańskiém. Ale jak to poprzednio wspomnieliśmy, i Prusy zachodnie, jako dawniejsza polska prowincya, miały być wcielone do państwa polskiego mającego być wskrzeszoném przez powstanie, a zatém koronie pruskiéj odebrane.

Pierwszy popęd do ostatnich rewolucyjnych poruszeń w Prusiech wyszedł, jak się zdaje, od księgarza Stefańskiego w Poznaniu.

Był on w lecie 1844 w Toruniu, tam, wedle zaprzysiężonego zeznania jednego z świadków, poznał majstra krawieckiego Stawisińskiego; a Sewerynowi Elżanowskiemu, później wybranemu najwyższym ajentem rewolucyjnym dla Prus zachodnich, wedle jego własnych zeznań, już w lecie 1845 zbiegły Nepomucen Sadowski krawca Stawisińskiego i niejakiego Smoleńskiego jako agitatorów miasta Torunia wskazał, u których nazwiskiem Stefańskiego jak hasłem poznania mógł się legitymować.

W lutym 1845 r. przybył do Chełmna Józef Essmann, cieśla młynarski, by uczniów tamecznego gimnazium uwiadomić o istnieniu sprzysiężenia i przytém oświadczył wyraźnie, wedle zeznania wielu przysięgłych świadków, że jest wysłanym przez księgarza Stefańskiego. Studenci gimnazium z Chełmna, dla otrzymania bliższych szczegółów, wysłali z tego powodu jednego z swoich kolegów do Stefańskiego do Poznania, iż był w istocie u Stefańskiego i z wyrażeń tegoż poznał, że wprawdzie na powstanie się zanosi, ale wybuch jego jeszcze teraz nie nastąpi.

O dalszych usiłowaniach rewolucyjnéj partyi w Zachodnich Prusach, zeznania Seweryna Elżanowskiego, dają dość szczegółowe objaśnienia.

Następnie Nepomucen Sadowski z Słupi, w Wiel. X. Poznańskiém był przeznaczonym do dalszego rozszerzania sprzysiężenia w Prusach Zachodnich. Wezwał on w maju 1845 r. Seweryna Elżanowskiego na pomocnika swego w sprawach pruskich i polecił mu bliżéj się poznać z okolicą sąsiadującą z ówczesowém jego zamieszkaniem, przygotować swych przyjaciół do zbliżającéj się rewolucyi, szczególniéj zaś przysięgłych w Toruniu odwiedzać i upominać ich do wytrwałości.

Elżanowski osiadł w Briezen w Zachodnich Prusach i starał się wykonać otrzymane po-

lecenia. Najprzód zwiedził blisko leżące Chełmno, by zwrócić swe działania na kilku przyjaznych mu uczniów gimnazium. Mówił z niemi w ogóle o nieszczęściu ludu polskiego, o uciemiężeniu tegoż przez władzę obcą, o grożącéj stracie jego narodowości i starał się w ten sposób ożywić w nich życzenia odrodzenia narodu polskiego, jako wolnego i samoistnego ludu.

Następnie zjednał wiele osób dla sprzysiężenia i w końcu września udał się do Torunia, gdzie się poznał z oskarżonym Smoleńskim i Kowalkowskim. Zagrzewał tych działania i uczył ich zasad Demokratycznego Towarzystwa, jak również wykazywał im środki stósowne do osiągnienia jego celów.

*(Dalszy ciąg nastąpi).*

— *Rzym 26 Lipca.* —

*Roman Advertiser* obejmuje co następuje: Cicerovechio jest przydomek dany człowiekowi, którego nazwisko właściwe jest Angelo Brunetti. Zdaje się, że w Rzymie nie ma ani jednego mieszkańca, męzczyzny kobiety, dziecięcia, któreby jego imienia nie znało. Stoi on na czele każdego działania, ku sławie jego powiedzieć należy, iż dotąd tylko do spokojnych, bezinteresownych i dobrych celów wpływu swego używał. Jego wielbiciele nie dawali mu nigdy nadzwyczajnego talentu mówcy, a tajemnica jego wpływu spoczywa raczéj w jego szlachetności, życzliwości i ciągle uczciwém postępowaniu. Angelo Brunetti, jako najemny furman i handlarz drzewem, którym to interesem dotąd jeszcze zajmuje, doszedł do pewnego majątku, ztąd ma możność traktowania przyjaciół, gdy mu się spodoba, to mu otwarło serca ludu, chociaż przy niesłychanéj zmienności tegóż niepodobna się utrzymać bez znakomitéj siły duchowéj i wyższosci moralnej. Jest to człowiek mający lat około 50; oprócz swéj uczciwości i uprzejmości ma jeszcze dziwny wyraz twarzy i można go raczéj wziąść za jakiego wieśniaka z północny Europy; jak za mieszkańca brzegów Tybru.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

*Od dnia 19 do dnia 20 Sierpnia.*

Tlasiński Jan, Nowotny Alojzy, Wysocki Floryan ob., Drohojewski Józef hr., Romer Felix, Iżycki Juliusz, Prociński Michał, Dulewski Jan, Hordyński Stanisław ob., z Galicyi; -- Hirsch Rudolf, z Pruss.

*Wyjechali z Krakowa.*

Kriegshaber, Radoliński Władysław hr., Romer Felix, do Galicyi; -- Pariser Adolf, Wielopolski Alexander, Wielopolska Paulina, Iżycki Juliusz, do Polski.

# Doniesienia Urzędowe.

Nro 5812 D. W.

CESARSKO KRÓLEWSKI

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI

*Miasta Krokowa i Jego Okręgu.*

W myśl rozporządzenia Władz Wyższych, podaje do powszechnej wiadomości, iż w Biórach C. K. Wydziału odbędzie się publiczna *in minus* licytacya przez sekretne deklaracye na ręce Przewodniczącego w C. K. Wydziale do dnia 31 b. m. i r. do godziny 1 z południa składać się mające, na wypuszczenie w przedsiebiorstwo naprawy szklarni większéj i mniejszéj w ogrodzie Botanicznym będących. Cena do licytacyi w kwocie złotych polskich 5,333 groszy 7 naznacza się. Na *vadium* każdy z pretendentów złoży w C Król. Kassie Glównej kwotę złotych polskich 540, ktora złożenie to na wierzchu opieczętowanéj deklaracyi poświadczy. Inne warunki tudzież kosztorysy w Biórach C. K. Wydziału przejrzane być mogą.

*Wzór do Deklaracyi.*

W skutek obwieszczenia C. K. Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi z dnia 18go Sierpnia 1847 roku Nr. 5812 składam niniejszą deklaracyą, iż reperacyi w Szklarniach większéj i mniejszéj w Ogrodzie Botanicznym będących podejmuję się za kwotę (tu wyrazić literami kwotę) przyjmując warunki i kosztorysy przedsiebiorstwa tego dotyczące, przezemnie przejrzane i zrozumiane, (położyć dattę, podpis i miejsce zamieszkania).

Kraków dnia 18 Sierpnia 1847 r.

Przewodniczący w Wydziale
K. Hoszowski.
Referendarz L. *Wolff.*

Nro 5465.

SĘDZIA C. K. TRYBUNAŁU

*Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

*Kommissarz upadlego handlu Karola Hermann w Krakowie.*

W zastósowaniu się do Art. 40 R. H. Księgi III., wzywa niniejszym wierzycieli tegoż handlu, jako to: PP. Behrens Klingner, Müller Weichsel, w Magdeburgu; Edwarda Segnitz et comp., Bundorf Wichelhausen et comp., Eggers Franke, G. J. Bechtel w Bremen, L. Lesser Sohn w Landsbergu, Caspar Daniel, Schmiedt et Mieth. Lindys Onnen, R. Beinhauer w Hamburgu, Ph. J. Cornill, Schott et comp., P. A. Mumm w Frankfurcie nad Menem, Fr. Werkenthins W. Custriu, Gust Bonn et comp., Seisen fabrig, H. Brendel w Berlinie, F. W. Briesner Sohn, C F. Dietrich, J. Molinari Soehne, W. Brunzlów Sohn, Gebr. Bergmann, Eichborn et comp., Louis Franck et comp., J. G. Seyler, H. D. Schneider w Wrocławiu, Alex i Achard w Brüssel, J. E. Seppelt w Wuxtewaltersdorf, Weiskert Anenmüller w Waldheim,

P. F. F. Dillthey w Rüdesheim, Gebr. Walther w Mainz, Ed. Posen et comp. w Offenbach; Fr. B. Irroy w Mareuil; G. Haase Soehne w Pradze, Ant. Cofler w Roveredo, Gerzabeck Stöhr w Trieście, Franz Edler w Zuxina, Carl Haempel, Geor. Thomke, Ed. Meyer, z Biały, C. L. Weilheim z Wiednia, F. Aut Falies z Pestu; Ul. Lehmann Soehne z Laugnau, Adamka z Stanisławowa, Juskiewicza z Jarosławia; Filipa et Canaud, C. T. Streicha, z Bordeau; Lubin z Paryża, Morisou Msai et comp., z Londynu; Kozmińskiego z ....; A. Kucharkina z Warszawy; Fr. Ant. Wolfa, J. Brindze, H. Rapaport z Krakowa, ażeby się w dniu ośmnastym Września r. b. o godzinie 3 po południu w Domu Władz Sądowych przy kościele S. Piotra w sali posiedzeń C K. Trybunału Wydziału I. osobiście lub przez pełnomocników przed podpisaném celem sporządzenia potrójnéj listy Syndyków tymczasowych C. K. Trybunałowi do zamianowania przedstawić się mających, stawili.

Kraków dnia 14 Sierpnia 1847 r.

Czech.

(1r.) Za zgodność odpisu P. *Burzyński.*

---

Pisarz Ces. Król. Trybunału
*Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie Sylwestra Zentarskiego Obywatela krajowego, w Krakowie przy ulicy S. Anny pod L. 314 zamieszkałego, jako cessyonaryusza praw Wolfa Ehrenpreisa, w drodze przymuszonego wywłaszczenia sprzedany zostanie przez licytacyą publiczną dom z ogrodem owocowym pod L. 51 przy ulicy Piekarskiéj na Kazimierzu przy Krakowie w Gm. VI. w Parafii Sw. Michała położony, do Samuela i Fanny Wolfów małżonków należący, graniczący od wschodu z domem Nr. 52, własnością Süsli Tauberowéj wdowy będącym, na południe frontem z ulicą Piekarską, na zachód z murem do kościoła Sgo Michała na Skałce, zaś na północ z ogrodem właściwym i murem do klasztoru Stéj Katarzyny należącym.

Zajęcie tego domu uskutecznił w dniu 17 Marca i następnych, 1847 r. Paweł Więckowski Komornik Sądowy, a to z mocy cessyi urzędowéj w dniu 21 Grudnia 1846 r. przed Franciszkiem Xawerym Placer Notaryuszem publicznym przez Wolfa Ehrenpreisa zeznanéj i na pomienionym domu pod dniem 23 Grudnia 1846 r. w Księdze XXV. dokumentów zaintabulowanéj, a to na satysfakcyą summy 2,600 złp. i procentów po 6/100 od dnia 26 Czerwca 1846 r. tudzież kosztów w kwocie złp. 80 Wyrokiem prawomocnym Trybunału M. Krakowa Wydziału II. z dnia 21 Lipca 1846 roku Wolfowi Ehrenpreis od Samuela Wolfa zasądzonych, a przez tegoż Ehrenpreisa aktem cessyi powyżéj powołanéj Sylwestrowi Zentarskiemu ustąpionych.

Cena i warunki zajętéj nieruchomości Wyrokiem Cess. Krol. Trybunału Wydziału I. dnia 21 Maja 1847 r. zapadłym prawomocnym ustanowione są następujące:

1) Cena szacunkowa domu na Kazimierzu przy Krakowie pod L. 51 w Gminie VI. stojącego stósownie do kontraktu kupna sprzedaży w dniu 4 Lutego 1845 r. zeznanego, ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie 7100 złp., która w braku licytantów na trzecim terminie licytacyi do 2/3 części to jest do summy złp. 4733 gr. 10 zniżoną zostanie i od tak zniżonéj ceny licytacya na tymże terminie rozpoczętą zostanie.

2) Chęć licytowania mający złoży na *vadium* 1/10 część powyższego szacunku to jest kwotę złp. 710 od złożenia którego popierający licytacyą Sylwester Zentarski jest wolny.

3) Nabywca zapłaci podatki zaległe do Skarbu Publicznego za rok ostatni, zapłaci również koszta licytacyi na ręce i za kwitem Adwokata sprzedaż popierającego, a po uskutecznieniu tych upłat wyrok dziedzictwa otrzyma.

4) Pozostały od powyższych upłat szacunek pozostanie przy sprzedanéj nieruchomości z obowiązkiem opłacenia procentu 5/100 od dnia zalicytowania aż do wypłaty który to szacunek wypłaci stósownie do Wyroku klassyfikacyjnego, zaś od summ widerkaufowych bez względu na skutki Wyroku klassyfikacyjnego procenta będą płacone od dnia nabycia realności w mowie będącéj.

5) Gdyby kto w ciągu tygodnia po stanowczém przysądzeniu o 1/8 część ceny wylicytowanéj więcéj zaofiarował, obowiązany będzie złożyć takową w Depozyt Sądowy wraz z *vadium* i dopełnić formalności prawem przepisanych.

6) Niedopełniający któregokolwiek z powyższych warunków licytacyi utraci *vadium* i nowa licytacya na jego koszt i niebezpieczeństwo ogłoszoną zostanie.

Sprzedaż ta odbywać się będzie na Audyencyi publicznéj Ces. Król. Trybunału M. Krakowa i Jego Okręgu w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 od godziny 10 z rana zaczynając za popieraniem Franciszka Starzyckiego O. P. D. Adwokata w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 101 zamieszkałego.

Do któréj wyznaczają się trzy termina:

1. na dzień 28 Października } 1847 r.
2. na dzień 1 Grudnia }
3. na dzień 5 Stycznia } 1848 r.

Wzywają się przeto na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający, tudzież wierzyciele rzeczowi mający, aby się na pierwszym terminie licytacyi stawili i prawa swe przy ustanowieniu Adwokata pod prekluzyą produkowali.

Kraków dnia 18 Sierpnia 1847 r.

*Librowski.*